

EUCHARYSTIA W ŻYWEJ WSPÓLNOCIE A MSZA ŚWIĘTA PRZED TELEWIZOREM

Zanim zmierzymy się z zagadnieniem dotyczącym różnic w przeżywaniu liturgii eucharystycznej w żywej wspólnocie, a mszą świętą przed telewizorem, zastanówmy się, czym jest Eucharystia i jaki jest jej cel. Jak wspominaliśmy w czasie wcześniejszych katechez, Eucharystia jest spotkaniem ze Zmartwychwstałym Chrystusem, spotkaniem, które odbywa się we wspólnocie wierzących. Obecny wśród nas Zbawiciel mówi do nas i daje nam swoje Ciało i swoją Krew jako pokarm i napój. Celem Eucharystii jest zjednoczenie z Chrystusem – On ofiarowuje nam samego Siebie czyli nowe życie, a wraz z nim uzdrowienie z chorób i zranień, uświęcenie, umocnienie w dobrym, zgładzenie naszych grzechów, wyzwolenie z nałogów.

Aby w pełni docenić wagę Eucharystii warto zaznaczyć, że możemy w niej bardzo namacalnie doświadczyć samoograniczenia się Boga i jego samoudzielenia. Druga Osoba Trójcy Świętej – Syn Boży – stał się człowiekiem w konkretnym czasie ludzkich dziejów. Poprzez wcielenie Syn Boży ograniczył samego siebie. Jezus z Nazaretu jest człowiekiem takim jak każdy: bywa zmęczony, głodny, potrzebuje snu i odpoczynku. Jego praca nie zawsze przynosi efekty: chociaż naucza, nie każdy chce uwierzyć, choć uzdrawia, nie może dotrzeć do wszystkich, chociaż wskrzesza – sam umiera w hańbie jak zbrodniarz... Dopiero zmartwychwstanie pozwala Jezusowi w pełni ukazać uczniom swoją boskość. I to ten właśnie Jezus, umarły i zmartwychwstały, uwielbiony, staje się dla nas obecny na wieki w chlebie Eucharystycznym i winie. Ofiarowuje się nam, chociaż wcale nie musi. Udziela się nam, jednoczy z nami, abyśmy „mieli życie i mieli je w obfitości” (J 10, 10). Poprzez to zjednoczenie możemy uczestniczyć w wewnętrznym życiu Trójcy: przez człowieczeństwo Jezusa, w Jego Osobie, mamy przystęp do Ojca i Ducha Świętego, do nieustannej, wiecznej relacji, „rozmowy” pomiędzy Nimi. Ojcowie Kościoła nazwą tajemnicę naszego uczestnictwa w boskim życiu przeobóstwieniem. „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek mógł stać się Bogiem” – powie św. Ireneusz z Lyonu¹. Nasze zbawienie to uczestnictwo w naturze Boga, Jego mocą stajemy się wspólnotą, jednym ciałem, Jego Mistycznym Ciałem.

Msza święta transmitowana a msza święta „na żywo”

Przejdźmy więc teraz do pytania o różnice w przeżywaniu mszy świętej transmitowanej w środkach masowego przekazu oraz mszy świętej, w której uczestniczymy osobiście. Oczywistym jest, że osobiste uczestnictwo we mszy świętej pozwala nam w sposób pełny przeżywać zjednoczenie

¹ Słomka J., *Ireneusz i przeobóstwienie człowieka*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2009, t. 42, z. 1, s. 97–104.

z Chrystusem poprzez słuchanie Słowa Bożego oraz przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej. Będąc w kościele doświadczamy również spotkania i zjednoczenia z innymi uczestnikami liturgii. Wraz z nimi tworzymy wspólnotę, która składa ofiarę uwielbienia i poprzez nią jednoczy się z Chrystusem i sobą nawzajem. Cóż jednak w liturgii transmitowanej? Czy da się ją odpowiednio przeżywać? Próbując odpowiedzieć na to pytanie posłużymy się metodą, którą św. Tomasz z Akwinu stosował w opracowywaniu kolejnych zagadnień swojej „Summy teologicznej”: zadamy pytanie, przytoczymy argumenty przeciwne zagadnieniu, potem argumenty za i na końcu spróbujemy rozstrzygnąć całość. Zaczniemy więc od sformułowania pytania zamkniętego:

Czy uczestnicząc w mszy świętej transmitowanej możemy doświadczyc zjednoczenia z Chrystusem?

Wydaje się, że nie, ponieważ:

- transmisja mszy świętej nie daje nam możliwości przyjęcia Ciała Chrystusa,
- transmisja mszy świętej nie pozwala nam uczestniczyć w liturgii wraz ze wspólnotą,
- uczestnictwo nigdy nie będzie takie, jak w kościele – nie jesteśmy tam bezpośrednio obecni.

A jednak:

- w czasie mszy świętej transmitowanej możemy doświadczyc zjednoczenia z Chrystusem poprzez Boże Słowo. Bóg jest tak samo realnie obecny w swoim Słowie jak w konsekrowanym Chlebie. Oczywiście, przyjęcie komunii daje nam „namacalny” dowód zjednoczenia – spożywamy Ciało i Krew tak jak każdy inny pokarm, jednak w Słowie Bożym Bóg również jest obecny i jest dla nas.
- w czasie mszy świętej transmitowanej możemy przyjąć komunię świętą w sposób duchowy. Jest to praktyka pobożnościowa, w której poprzez modlitwę, pragniemy zjednoczyć się z Chrystusem tak jak w czasie realnego przyjęcia Eucharystii. Jest ona pomocna we wszystkich sytuacjach „nieregularnych”, gdy z jakiś powodów nie możemy przystępować do komunii świętej.

Czy to zjednoczenie jest możliwe i realne? Oczywiście! Choć nie doświadczymy namacalnie spożywania Ciała i Krwi Chrystusa, to jednak Bóg nie jest związany sakramentami i może działać poza nimi. W sakramentach jesteśmy pewni boskiego działania, poza nimi – możemy ufać, iż Bóg przychyli się do naszych prośb. Zjednoczenie jest więc nadal możliwe, choć będzie ono miało bardziej wymiar duchowy.

- choć nie uczestniczymy w liturgii razem ze wspólnotą zgromadzoną w kościele, transmisja mszy świętej może być dobrą okazją do wspólnej modlitwy z tymi, z którymi mieszkamy na co dzień. Świadectwo wiary zwykle najtrudniejsze jest wobec najbliższych – wspólne uczestnictwo we mszy świętej daje nam możliwość pogłębienia wiary wraz z domownikami.

- w niektórych okolicznościach transmisja mszy świętej może pomóc w głębszym zrozumieniu samej Eucharystii i jej przeżywaniu.
- msza święta transmitowana może być także pomocą w modlitwie prywatnej – np. uczestnictwo w liturgii katechumenów (Liturgia Słowa) – wysłuchanie Bożego Słowa przeznaczonego na konkretny dzień.

Podsumowując,

choć transmisja mszy świętej nie może zastąpić czynnego uczestnictwa w liturgii sprawowanej w kościele, to jednak może być dla nas okazją do głębszego zjednoczenia z Chrystusem i naszymi braćmi. W pewnych, szczególnych okolicznościach, może stać się dla nas pomocą w modlitwie, a odpowiednio przeżywana może doprowadzić do lepszego zrozumienia i poszanowania mszy świętej przeżywanej „na żywo”.

Dla kogo msza transmitowana?

Wiemy już, że w transmisja mszy świętej może być dla nas okazją do dobrego przeżywania Eucharystii i zjednoczenia z Chrystusem. Warto jednak pamiętać do kogo przede wszystkim skierowana jest ta forma i kto może z niej skorzystać. Są to:

- osoby chore, starsze, osoby z niepełnosprawnością, które nie mają możliwości uczestniczenia w liturgii w kościele. Jest to dobra praktyka także dla osób, które oczekują na przyjście szafarza z komunią świętą,
- osoby sprawujące opiekę nad kimś (dzieckiem, chorym, osobą starszą),
- osoby będące w sytuacjach, gdy nie ma możliwości uczestnictwa w liturgii, np. za granicą.

W jakiej transmisji mszy świętej uczestniczyć? Oczywiście, nie ma jakiś konkretnych wytycznych, w których transmisjach należy uczestniczyć – każdy może wybrać według własnych potrzeb duchowych. Warto jednak pamiętać, że w przypadku, gdy msza święta transmitowana jest z parafii, do której uczęszczamy, to daje nam ona możliwość połączenia się ze swoją wspólnotą – uczestniczenia w jej życiu, nawet, gdy fizycznie nie jest możliwe, aby być w kościele. Transmisja parafialna nie jest też reżyserowana – jak to ma czasem miejsce w przypadku ważnych uroczystości kościelnych transmitowanych w telewizji – nie mamy komentarzy, nikt nie przerywa nam modlitwy, nie ma obawy, że pojawią się reklamy, etc.

Wartość transmisji mszy świętych to także ich charakter misyjny. Obecność Eucharystii w przestrzeni Internetu może być znakiem obecności Kościoła w świecie. Dzięki niej Słowo Boże ma szansę dotrzeć dalej – do ludzi, którzy budynek kościoła omijają szerokim łukiem. Pięknie sprawowana liturgia, mądre słowo mają moc przyciągania. Kiedyś pielgrzymowało się do

konkretnych miejsc, aby posłuchać kaznodziei, dzisiaj możemy skorzystać z transmisji internetowej. Prawidłowo sprawowana liturgia ma również charakter pedagogiczny: jest wzorem wartym naśladowania, wychowuje. Warto się starać, aby była jak najpiękniejsza, bo z drugiej strony bywa, iż fragmenty „nieudanych” mszy krążą potem po Internecie w charakterze prześmiewczym. Dlatego transmisja mszy świętej może być jednocześnie wielką szansą, ale i pewnym zagrożeniem.

Jak powinno wyglądać uczestnictwo w takiej mszy świętej? Na pewno powinno być to uczestnictwo aktywne – poprzez modlitwę, śpiew, odpowiedzi, odpowiednią postawę. Powinien być to czas zarezerwowany tylko na modlitwę. Trudno mówić o uczestnictwie we mszy, gdy jednocześnie robi się inne rzeczy. Należy również powstrzymać się od komentarzy, starać się zachować odpowiednie skupienie i modlitewny nastrój. Byłoby dobrze, gdyby uczestnicy przygotowali się poprzez odpowiedni strój oraz przygotowali miejsce, w którym będą się modlić: stół nakryli obrusem, postawili krzyż, zapalili świece.

Podsumowując, chociaż pierwsze transmisje mszy świętych w środkach masowego przekazu pojawiły się już w latach dwudziestych XX wieku, to jednak problem prawidłowego uczestnictwa w takich liturgiach stał się bardzo aktualny w związku z niedawną pandemią. Przymusowe ograniczenie przemieszczania się i limity wiernych w kościołach sprawiły, że transmisje mszy świętych stały się konieczne i popularne, i na stałe wpisały się już w funkcjonowanie Kościoła. Świadome uczestnictwo w takiej formie mszy świętej może być wielką pomocą dla wszystkich tych, którzy z jakiś powodów nie mogą dotrzeć do kościoła. Warto jednak pamiętać, że nic nie zastąpi czynnego, pełnego i osobistego uczestnictwa w Eucharystii.

Marta Giglok-Kozłowska